

Posłuchaj

()

Sądząc po popularności naszych wpisów o:

- 12 piątków o chlebie i wodzie,
- 15 Modlitw św. Brygidy,
- świadectwa związanego z praktyką *15 Modlitw św. Brygidy*,

trafiliśmy „pod strzechę”, stąd warto pogłębić temat i przedstawić kolejne świadectwo, tym razem związane z praktyką *12 piątków o chlebie i wodzie*.

Autor praktykował te piątki przez rok, gdzieś pomiędzy 2010 a 2013.

Stąd też pisząc niniejsze świadectwo w Popielec 2023 może spojrzeć na obietnice 12 piątków z perspektywy ponad dziesięciu

lat.

Dlaczego to zrobił?

Zrobił to ponieważ chciał na sobie różne obietnice wypróbować, chociaż jeszcze nie blogował.

Na *12 piątków* zdecydował się z dosyć przyziemnej motywacji licząc na to, że spełni się *Obietnica 11* i

„nie dozna nigdy niedostatku w domu swoim”.

Pieniądze mu się pomału kończyły i bał się o swoją przyszłość. Ot co.

Ludzie porywający się na takie praktyki niekoniecznie są niewykształceni i głupi, ale:

- mają problemy,
- boją się,
- wydaje im się, że Pan Bóg wymaga od nich tej „pokory”, polegającej na wyłączeniu rozumu.

Zanim przejdziemy do świadectwa przypomnimy wszystkie obietnice:

1. Piątek – przed Wielkim Postem – przynosi dar Ducha Św.

2. Piątek – przed Zwiastowaniem NMP (25. III) – o co tylko prosić będzie do Ducha Św. otrzymacie.

3. Piątek – przed Zmartwychwstaniem Pańskim – od wszelkich nieprzyjaciół, widzialnych i niewidzialnych uwolniony będzie.

4. Piątek – przed Wniebowstąpieniem Pańskim- potępiony nie będzie.

5. Piątek – przed Zesłaniem Ducha Św. – bez sakramentu nie umrze.

6. Piątek – przed św. Trójcy Przenajświętszej – godzinę śmierci swojej wiedzieć będzie.

7. Piątek – przed św. Jana Chrzciciela (24. IV) – od wszelkich zaraźliwych chorób (padaczki) zostanie uwolniony (od czarta).

8. Piątek – przed św. Piotra i Pawła (29. VI) – w grzechu nie umrze.

9. Piątek – przed narodzeniem NMP (08. IX) – sama NMP ukarze się w godzinie śmierci.

10. Piątek – przed św. Michałem (29. IX) – lękać się śmierci nie będzie.

11. Piątek – przed Wszystkimi Świętymi – nie dozna nigdy niedostatku w domu swoim.

12. Piątek – przed Bożym Narodzeniem – przy konaniu jego ukaże się Sam Bóg, Aniołowie.

Niektóre obietnice zweryfikować można już teraz, inne dotyczą śmierci i pośmiertnego losu, więc za życia o weryfikację trudno.

Warto przyjąć zasadę, że albo się spełni wszystko albo nic, a skoro spełnienia dotychczas weryfikowalnych obietnic nie ma, to spełnienia innych też nie będzie.

I już w tym miejscu autor stwierdzić może, że **nie spełniło się z tych obietnic** dokładnie **nic**.

Autor:

- **nie otrzymał** tego, o co prosił (*Obietnica 2*),
- **nie został** uwolniony od nieprzyjaciół, ale tych ostatnich mu zdecydowanie przybyło (*Obietnica 3*),
- godziny śmierci nadal **nie zna** (*Obietnica 6*),
- zapadł przynajmniej raz na grypę, więc uwolnienie od zaraźliwych chorób **nie nastąpiło** (*Obietnica 7*), na padaczkę nie cierpi, więc uwolnienie konieczne nie jest, a padaczka alkoholowa mu nie grozi;
- niestety **czart** go po roku 2013 atakuje **mocniej** niż przedtem (*Obietnica 7*),
- autor coraz **bardziej** lęka się śmierci i sądu Bożego, wbrew (*Obietnicy 10)*,

- niestety od czasu do czasu **panuje** w jego domu **niedostatek** (*Obietnica 11*), który mija, co miało miejsce i przed praktyką *12 piątków*.

Summa summarum: **nie zmieniło się nic na korzyść,** jest natomiast więcej walk zewnętrznych i wewnętrznych niż przedtem.

A czy autor rzeczywiście pościł?

Owszem pościł, o chlebie i wodzie, w wyznaczone piątki, czego przestrzegał skrupulatnie.

Raz był nawet w towarzystwie, mianowicie na wyjeździe swojego chóru, gdzie pilnie postu przestrzegał robiąc z siebie widowisko.

Co prawda nikt mu nic złośliwego nie powiedział, a ludzie przytaczali przykłady dziwnych praktyk dietetycznych w swoich rodzinach, co, jak się zdaje, ma miejsce częściej niż sądzić by można.

Autor teraz byłby mądrzejszy, ale rozumie ludzi, którzy się różnych rzeczy boją i chcą sobie takimi praktykami poczucie bezpieczeństwa, finansowego lub innego, zapewnić.

Niestety tak się nie da, a zły duch za pośrednictwem tego rodzaju praktyk obiecuje gruszki na wierzbie lub rzeczy zupełnie zbędne.

Przecież każdy na chrzcie i bierzmowaniu otrzymuje Siedem Darów Ducha Świętego, więc Obietnica 1 konieczna nie jest.

Obietnica 2 jest teologicznie niepoprawna, bo to Trójjedyny Bóg – Ojciec, Syn i Duch Św. – wysłuchuje lub nie naszych próśb, a nie sam jeden Duch Św.

Także obietnica „otrzymania wszystkiego, o co się prosi” jest niepoważna, bo ludzie proszą zwykle o jakieś bzdury lub o to, co im się z ich perspektywy wydaje dobre, a faktycznie takim nie jest.

Obietnice 4, 5 i 8 zawierają z grubsza to samo, bo:

1. jeśli ktoś umiera „z sakramentem”, spowiadając się i przyjmując Ostatnie Namaszczenie, to
2. nie umiera w grzechu
3. i nie jest potępiony.

W sumie nie wiadomo, o jaki sakrament w *Obietnicy 5* chodzi:

- O spowiedź?
- O Ostatnie Namaszczenie?
- O komunię?

Jeśli z kolei według *Obietnicy 12* przy konaniu ma ukazać się mu sam Bóg, który wszystko przebija, to po co jeszcze aniołowie i NMP, według *Obietnicy 9*?

Jeśli ktoś rzeczywiście znałby godzinę swojej śmierci, to pozostałe obietnice dotyczące dobrej śmierci są zbędne, bo zainteresowany mógłby sam o wszystko zadbać.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Papież Klemens XIII.

Przecież to wykluczone, by papież Klemens XIII (1758-1769) by takie bzdury zaaprobował. Papieżowi temu co najwyżej zarzucić można to, że bronił się przed rozwiązaniem jezuitów, czego dokonał jego następca.

Klemens XIII ustanowił natomiast w 1765 roku Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

I co chce zły duch tym ugrać?

Wydaje się, że podszywając się pod Pana Boga robi:

1. niespełnialne obietnice
2. sprowadza frustrację na wiernych.

Zacznijmy od drugiego punktu. Należy przypuszczać, że zdecydowanie ponad 80% osób, które się tej praktyki podejmuje nigdy jej nie kończy.

Nawet przetrzymanie jednego roku wymaga dużej dyscypliny, a praktykowanie 12 piątków o chlebie i wodzie w ciągu całego

życia jest niemożliwe.

Bo jak trafimy do domu starców i będą nas w konkretny piątek rurką dokarmiać, to postu o chlebie i wodzie nie będzie.

Ten, kto spożywa jedynie chleb i wodę przez 24 godziny:

- cierpi na brak koncentracji,
- odczuwa bóle głowy,
- doświadcza napadów głodu i apatii,
- nie może wydajnie pracować ani intelektualnie ani fizycznie,
- nie może prowadzić pojazdów mechanicznych,
- nie może obsługiwać maszyn.

Tego dnia trzeba wziąć sobie wolne, by pościć, albo móc zarządzać swoim czasem tak, by akurat w ten piątek być mniej wydajnym. Autor był wtedy w takiej sytuacji.

W taki piątek spał długo, kładł się spać wcześnie, by oszukać głód a było mu cały czas zimno.

Po stronie plusów wiadomo, że tak radykalny post obniża na krótko poziom cholesterolu i w ten sposób poprawia zdrowie,

chociaż zwykle człowiek, który się głodził nadrabia kaloryczne braki następnego dnia.

Jednakże osoby, które rzeczywiście *12 piątków* przeposzczą czują się albo oszukane przez Boga, skoro spełnienia obietnic nie ma albo mają pretensję do samych siebie, o ile nie traktują wszystkiego z humorem i z przymrużeniem oka.

Bo najwyżej człowiek sobie popościł i nic strasznego się nie stało.

Pada oczywiście w tym kontekście pytanie, czy istnieją jakiekolwiek autentyczne praktyki związane z jakimikolwiek obietnicami, czy też wszystko jest siebie warte.

Wygląda na to ostatnie, bo w internecie brak stron ze świadectwami na temat owoców *12 piątków*.

I jaki wniosek?

Włączmy rozum – wielki dar Pana Boga.

[ays_poll id=143]

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related